

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie z zażalenia pełnomocnika świadka **X.Y.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 20 maja 2025 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 27 marca 2025 r., sygn. akt [...],
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 27 marca 2025 r. zwrócił się o przekazanie sprawy o sygn. akt [...] innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje wystąpienie wskazał, że wylosowana do rozpoznania sprawy sędzia-sprawozdawca już wcześniej, dwukrotnie rozpoznawał sprawy o podobnym charakterze związane ze środkami dyscyplinującymi świadka X. Y. przez Komisją Śledczą (sygn. akt [...] i [...]), kiedy to wyraził swoje stanowisko co do zagadnień akcentowanych w tych sprawach oraz podniesionych w sprawie obecnej tj. mocy obowiązującej wyroku TK z dnia 10 września 2024 r., U 4/24 oraz legalności Komisji Śledczej. W przekonaniu Sądu

okoliczności te sprawiają, że orzekanie w niniejszej sprawie przez sędziego – sprawozdawcę może powodować w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do braku bezstronności i pozbawienia świadka X. Y. prawa do sądu. Sąd Apelacyjny zaznaczył również, że na gruncie poprzedniej sprawy ([...]), nagłośnionej medialnie przez X. Y. okazano publicznie raporty z losowania składu orzekającego, krytykując ten mechanizm i wskazując nazwisko ww. sędzi.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie.

W najnowszym orzecznictwie trafnie wskazano, że: „ponieważ jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, art. 37 § 1 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy m.in., gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego – rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie sędziów, a nie jednego, konkretnego sędziego. Rolą art. 37 § 1 k.p.k. jest wprowadzić zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu, ale na zasadzie subsydiarności, czyli dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi, np. wyłączenie sędziego okażą się niewystarczające - przy czym nie chodzi tu o sytuację, gdy wniosek sędziego o wyłączenie od rozpoznania sprawy nie przyniesie oczekiwanego przez niego rezultatu. Instytucja z art. 37 § 1 k.p.k. nie służy bowiem zabezpieczeniu partykularnych interesów członka składu orzekającego, ale ochronie wymiaru sprawiedliwości przed nadużyciami” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2025 r., II KO 52/25, LEX nr 3857413*).

Podzielając powyższe zapatrywanie prawne na gruncie niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 17 marca 2025 r., sygn. akt [...], nie uwzględnił wniosków o wyłączenie w trybie art. 41 k.p.k. pochodzących od sędziego-sprawozdawcy oraz od pełnomocnika X. Y., stwierdzając, że w niniejszej sprawie nie występują wątpliwości co do bezstronności sędziego referenta. Nierzadką sytuacją występującą w wymiarze sprawiedliwości jest przecież orzekanie w sprawach tego samego podsądnego, tym bardziej, gdy chodzi o określone w art. 285 k.p.k. kary porządkowe, mogące być nakładane

wielokrotnie na tę samą osobę. Wprawdzie rzeczywiście rozpoznane wcześniej sprawy powołane we wniosku Sądu łączy nie tylko osoba świadka, ale również argumentacja prezentowana przez jego pełnomocnika, jednakże nie sposób uznać tego *iuinctim* za okoliczność przesądzającą o wyłączeniu sędziego w trybie art. 41 k.p.k., czy tym bardziej skorzystaniu przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w art. 37 k.p.k. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do rozwiązania dysfunkcyjnego z punktu widzenia podmiotu decydującego o wystąpieniu przesłanek zastosowania ww. instytucji, sprawiając, że to uczestnik postępowania poprzez formułowanie odpowiednich zarzutów 1) w wpływałby na właściwość miejscową sądu. Sam zaś fakt powtórnego wylosowania danego sędziego do rozpoznania sprawy tego samego świadka jest wynikiem trudności kadrowych Sądu, które – co niejednokrotnie akcentował już Sąd Najwyższy – nie mogą uzasadniać zastosowania tzw. właściwości delegacyjnej. „Tylko w szczególnych wypadkach, gdy zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest realne, uznać można, że istnieją istotne racje przemawiające za odstępniem od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, również w znaczeniu miejscowym. Takiej okoliczności nie mogą stanowić problemy techniczne i organizacyjne istniejące po stronie sądu właściwego do rozpoznania sprawy” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2025 r., II KO 30/25, LEX nr 3847695*). Trzeba też pamiętać, że Sąd Apelacyjny w Warszawie nie orzeka jako sąd *meriti*, ale przeprowadza kontrolę instancyjną, której zakres jest wyznaczany przede wszystkim, ale nie wyłącznie przez granice zaskarżenia (zob. art. 433 § 1 k.p.k.). Z tego obowiązku – niezależnie od charakteru zarzutów, Sąd ten powinien wywiązać się jak najlepiej. W tym kontekście warto przywołać utrwalone w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji

sprawiedliwego procesu” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040*).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[PŁ]

[r.g.]